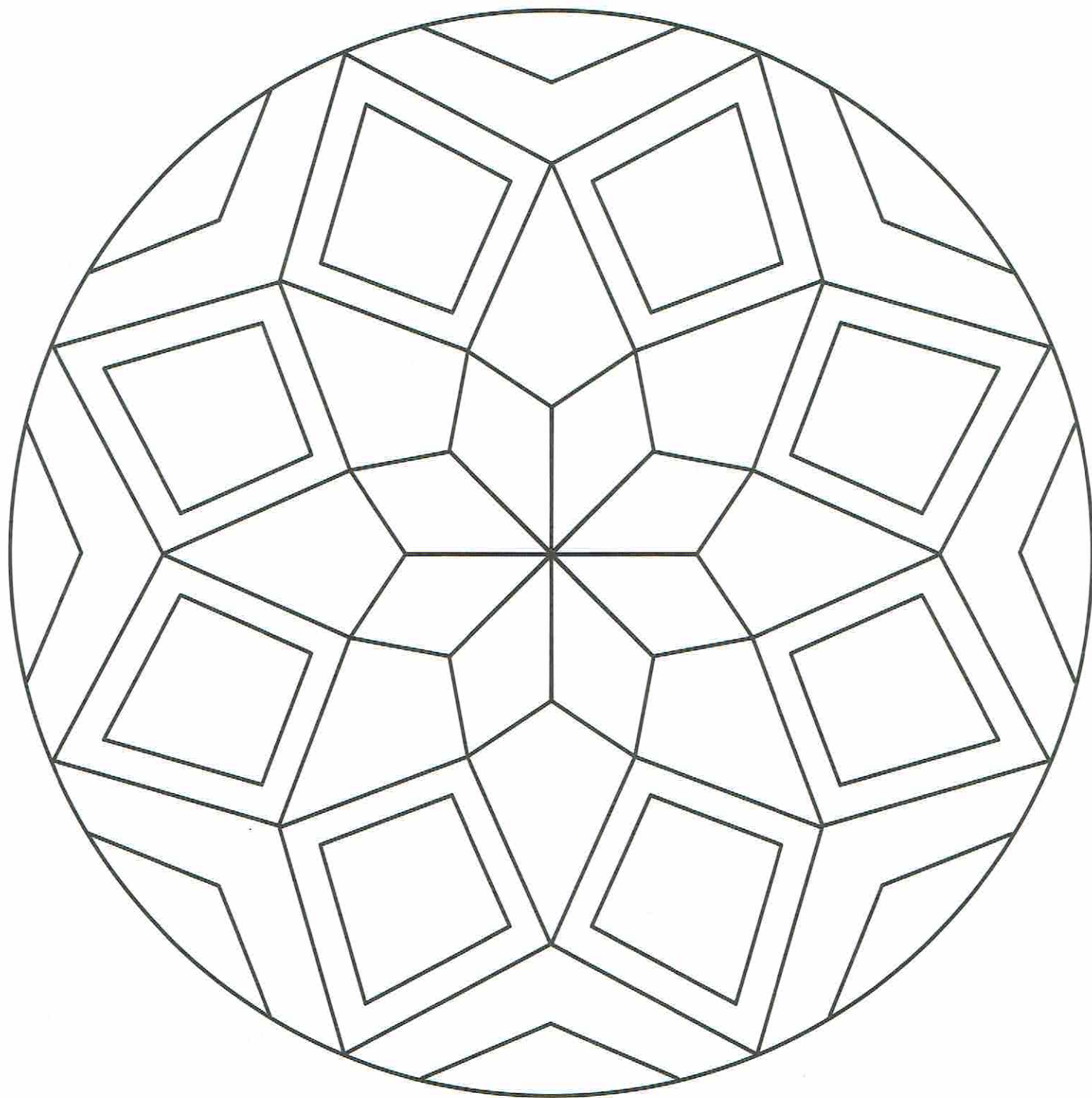


Zajęcia 1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Pocieszajki dla maluchów*.

- Zabawa Z czym kojarzy się przedszkole.
Karton z obrazkiem przedszkola, mazak.
Dzieci podają skojarzenia z przedszkolem, a N. zapisuje je wokół obrazka przedszkola. Np. uśmiech, sympatia, dobre obiady, różne zabawki, troskliwość, zrozumienie...
- Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Pocieszajki dla maluchów*.
Książka (s. 86–89) dla każdego dziecka.

Ada była bardzo dumna z tego, że po wakacjach pójdzie do szkoły. Będzie miała kolorowy plecak, a w nim książki, zeszyty i piórniki z przyborami. Bardzo chciała się nauczyć samodzielnie czytać, bo obiecała Olkowi, że w przyszłości to ona przeczyta mu bajkę na dobranoc, a nie odwrotnie.

Na zakończenie ostatniego roku w przedszkolu zaproszono wszystkich rodziców, a młodsze grupy zadbały o niespodzianki: zaśpiewały pożegnalne piosenki i wręczyły starszakiom samodzielnie przygotowane sadzonki drzewek szczęścia w małych doniczkach.

Grupa Ady odwodziła się przedstawieniem teatralnym dla maluchów o misiu, który trafił do przedszkola i niczego nie potrafił robić samodzielnie: nie umiał sam jeść, ubierać się, wiązać sznurowadeł i budować domku z drewnianych klocków. Nie wiedział nawet, że przed jedzeniem trzeba myć łapki, ani nie znał słów: „proszę, dziękuję, przepraszam”. Ten miś musiał się wszystkiego nauczyć w przedszkolu, a dzieci mu w tym pomagały.

Był to teatrzyk kukiełkowy, w którym Ada przedstawiała postać dziewczynki o imieniu Basia. Tomek trzymał kukiełkę niedźwiadka, a Basia uczyła misia, jak należy myć łapki:

– O! Popatrz, misiu,
tu jest łazienka,
wodą się zmywa
farbę na rękach,
a ty masz łapki
całe w powidłach,
więc musisz użyć wody i mydła!
Piotrek, Janek i Paweł poruszali kukiełkami zielonych żabek i śpiewali piosenkę:
Kum, kum, kum!
Rech, rech, rech!
Było przedszkolaków trzech.
Hopsa, w lewo!
Hopsa, w prawo!
Skaczą zwinnie. Brawo! Brawo!
Ucz się, misiu, z nimi ćwicz,
skacz i do dziesięciu licz!

Tu następowała wyliczanka do dziesięciu: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć i tak dalej...

Potem na scenie pojawiły się symbole pór roku: słońce, bałwanek, kasztany i skowronek. Dzieci z młodszych grup doskonale wiedziały, które symbolizują wiosnę, lato, jesień i zimę. Na zakończenie przedstawienia wszystkie starszaki ukłoniły się pięknie i wyrecytowały:

– Nie płaczcie, kochani, gdy nas tu nie będzie,
nasz wesoły uśmiech zostawimy wszędzie,
a gdy po wakacjach znajdziemy się w szkole,
będziemy wspominać kochane przedszkole!

Młodszy dzieciom bardzo podobało się przedstawienie, a po spektaklu wszyscy chcieli obejrzeć z bliska kukiełki. Ada stanęła pod oknem i przyglądała się swoim koleżankom i kolegom. Z jednej strony cieszyła się na myśl o szkole, z drugiej jednak czuła, że będzie tęsknić.

– Trochę mi smutno – powiedziała do Kasi.

– Mnie też – odpowiedziała dziewczynka. – Nauczyłam się tutaj pisać swoje imię: K A S I A – przeliterowała.

– A ja się nauczyłam sama korzystać z łazienki, bo jak byłam mała, to nie umiałam spuszczać wody – dodała Ada.

– Piotrek mi pokazał, jak bezpiecznie zjeżdżać ze zjeżdżalni i wspinać się po drabinkach.

– Mnie też!

– I umiemy już rozpoznawać kształty: kółka, trójkąty, prostokąty i kwa... kwa... – zająknęła się Kasia.

– Kwadraty – dokończyła Ada.

– Tak! Kwadraty!

– I co jeszcze?

– Pani pokazała nam, jak się kroi warzywa, tak żeby się nie skaleczyć.

– I już umiemy same zrobić sałatkę z majonezem – odparła z dumą Ada.
 – A pamiętasz, jak lepiliśmy pączki z piasku do naszej cukierni? Tomek ugryzł jednego i pani kazała mu szybko wypłukać buzię.
 – Cha, cha! Nigdy tego nie zapomnę.
 – I piekliśmy ciasto na Dzień Mamy, a wyszedł nam zakalec!
 – Pamiętam. Pani polala je rozpuszczoną czekoladą i powiedziała, że takie ciasto jada się we Francji.
 – Było bardzo dobre. Wszyscy prosili o dokładkę.
 Dziewczynki wymieniły jeszcze wiele wesołych wspomnień i obiecały sobie, że będą odwiedzać swoje przedszkole i ulubioną panią. Pożegnały się z innymi dziećmi, z kucharkami, panem „złotą rączką”, który potrafił naprawić każdą rzecz, a nawet z zabawkami.
 Przed wyjściem z przedszkola Ada położyła coś ukradkiem w swojej szafce w szatni.
 – Co tam zostawiłaś? – zdziwiła się mama.
 – Zostawiłam pudełko z pocieszajkami.
 – A co to są pocieszajki?
 – To są kolorowanki ze zwierzątkami. Powiedziałam pani, że jak jakiś maluch będzie płakał, to może mu dać taką kolorowankę i poprosić, żeby pomalował smutne zwierzątko.
 Ja też kiedyś płakałam za tobą w przedszkolu i wtedy pomalowałam krowę na żółto. Świeciła jak słońce i od razu mi było lepiej.
 – To wspomniały pomysł – mama spojrzała z podziwem na Adę i mocno ją przytuliła.
 – Pa, pa! Przedszkole! – powiedziała Ada. – Kiedyś cię odwiedzę.

- Rozmowa na temat opowiadania.
 - Co przygotowała grupa Ady na pożegnanie przedszkola?
 - Co przygotowali młodzi koledzy?
 - Co robiły Ada i Kasia?
 - Kogo pożegnała Ada?
 - Co to były pocieszajki Ady?
 - Gdzie je zostawiła?
-



Rysuj po śladach.

